

Nowinki Szkolne

W tym numerze:

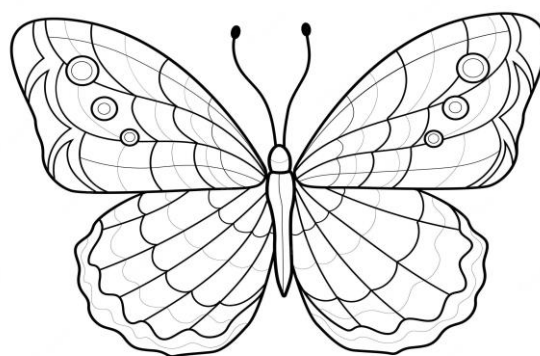
- * **Z życia szkoły – Choinka noworoczna, Dzień Babci i Dziadka, Rodzinne Kolędowanie i jeszcze więcej**
- * **Walentynki**
- * **Nadchodzi wiosna!**
- * **Znane noblistki**
- * **Maria Konopnicka – patronka szkoły**
- * **Ciekawostki o kotach**
- * **Rodzeństwo, blaski czy cienie?**
- * **Pies – wspaniały i bezinteresowny przyjaciel**
- * **Wielkanoc, zwyczaje i tradycje.**
- * **Humor i rozrywka**



Przebiśniegi

Pierwsze kwiaty wiosny, które najwcześniej rozchylają pąki:

Przebiśnieg, śnieżyca, rannik, krokus, wrzosiec, cebulica, przylaszczka, ciemiernik mieszańcowy, tulipan miniaturka.



Pierwszy motylek wzleciał nad łąką,
w locie radośnie witał się ze słońkiem.
W górze zabłądził w chmurkę i mgiełkę
sfrunął trzepocząc białym skrzydełkiem.

Blaski i cienie posiadania rodzeństwa

Brata czy siostrę po prostu się ma. Wiąż między rodzeństwem jest jedyna w swoim rodzaju: pełna emocji, sprzecznych uczuć, czasem burz, a Mieć brata czy siostrę to mieć kogoś, kto zna nas od podszewki i jest w naszym życiu już na zawsze, nawet jeśli mieszka na drugim końcu świata lub gdy widzimy się z nim jedynie w święta Bożego Narodzenia.



Świat dziecka, któremu rodzi się brat czy siostra, staje się bogatszy. **Taki malec ma obok siebie kogoś, kto także jest dzieckiem. I to nie od czasu do czasu, np. popołudniami w piaskownicy (z której zawsze można zabrać zabawki i pójść na inne podwórko), ale na stałe, także wtedy, gdy nie jest łatwo być razem.**

Starsze dziecko uczy się odpowiedzialności za inną osobę, ma kogoś, kto jest w nie wpatrzony jak w obrazek. Młodsze ma idola, którego może naśladować, pomocnika, jeśli trzeba obrońcę, doradcę. Czasem podpowiedź starszego brata czy siostry, jak poradzić sobie z rówieśnikami, jest trafniejsza niż ta udzielona przez mamę, tatę, czy nawet psychologa.

Rodzeństwo

Wspólny ojciec, wspólna matka,
Wspólna rodzinna chatka.
Gdy jesteśmy mali razem się bawimy,
Do jednej piaskownicy chodzimy.
Gdy podrośniemy to się spieramy,
Różne poglądy na sprawy mamy.
Coraz bardziej od siebie się oddalamy,
Nowe rodziny zakładamy.
I łączy nas już tylko matka
I wspólna rodzinna chatka.
Do niej przyjeżdżamy,
Gdy rodziców odwiedzamy.
A gdy rodziców pochowamy,
Coraz bardziej o rodzeństwie zapominamy.
Choć wspólne groby odwiedzamy,
To przez całe lata się nie odzywamy.

Dzień Babci i Dziadka



W naszej szkole 23 stycznia odbył się dzień Babci i Dziadka klasy pierwszej i trzeciej oraz grupy przedszkolnej. Kochane wnuczka przygotowały przedstawienie dla babci i dziadka. Były też zabawy i zawody .

Są takie dwa dni,

Jedynie dni w roku.

To święto Babci i Dziadka,
Łza się kręci w oku.

O tym ważnym święcie

Dobrze pamiętamy.



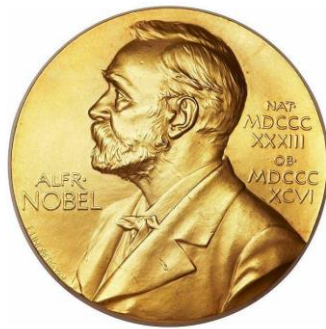
Noblistka

Czy znacie noblistkę Marie Skłodowską – Curie ?????

Co odkryła Maria Skłodowska curie?

Maria Skłodowska-Curie to znana na całym świecie polska wynalazczyni i dwukrotna laureatka nagrody nobla. Opracowała teorie promieniotwórczości, techniki rozdzielania izotopów promieniotwórczych, odkryła **dwa pierwiastki rad i polon**, tym samym zapisując się w historii jako jedna z największych wynalazczyń na świecie.

Nagroda Nobla – wyróżnienie przyznawane od początku XX wieku za wybitne zasługi dla ludzkości: naukowe, literackie lub w działaniach na rzecz pokoju. Zostało ustanowione ostatnią wolą fundatora – Alfreda Nobla, szwedzkiego przemysłowca i wynalazcy dynamitu.



Maria Skłodowska – Curie urodziła się 7 listopada 1867 r. w Warszawie, a zmarła 4 lipca 1934 r. we Francji. Ukończyła gimnazjum ze złotym medalem i wyjechała na studia do Francji.

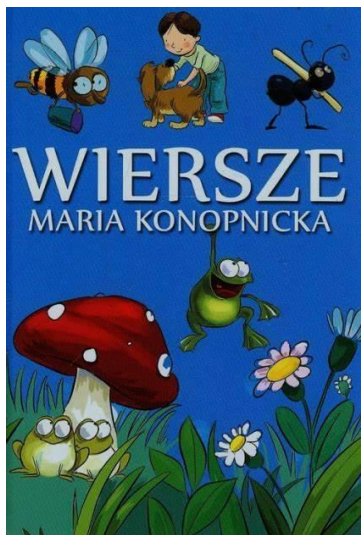


Przeczytaj tę książkę



Maria Konopnicka

Maria Konopnicka jest poetką najbardziej społeczną za wszystkich poetów polskich – na to chyba zgadzają się wszyscy. Zapowiedziawszy, że nie przychodzi wtórzyć słowikom ani z różą kwitnąc, lecz "z tobą płakać człowieku", święcie i zawsze, i wszędzie dotrzymuje ona tego ślubu.



Maria Konopnicka urodziła się 23 maja 1842 w Suwałkach ,a zmarła 8 października 1910r we Lwowie. Uczyła się na pensji sióstr sakramentek w Warszawie .

Była wybitną polską poetką.

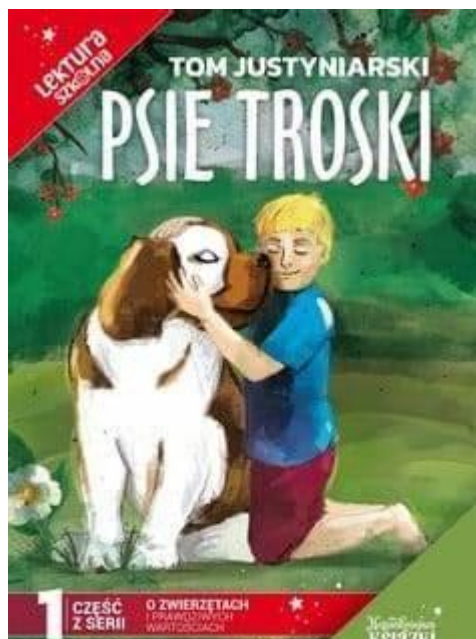
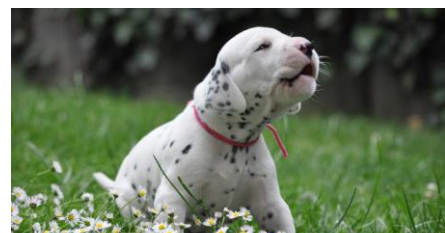


Czy to bajka... / Krasnoludki Maria Konopnicka

Czy to bajka, czy nie bajka,
Myście sobie, jak tam chcecie.
A ja przecież wam powiadam:
Krasnoludki są na świecie.
Naród wielce osobliwy.
Drobny - niby ziarnka w bani:
Jeśli które z was nie wierzy,
Niech zapyta starej niani.
W górach, w jamach, pod kamykiem,
Na zapiecku czy w komorze ...

Siedzą sobie Krasnoludki
W byle jakiej mysiej norze.
Pod kominem czy pod progiem -
Wszędzie ich napotkać można:
Czasem który za kucharkę
Poobraca pieczeń z różna...Czasem
skwarków porwie z rynku
Albo liźnie cukru nieco
I pozbiera okruszynki,
Co ze stołu w obiad zleca.
Czasem w stajni z bicia trzaśnie,
Koniom spląta długie grzywy,
Czasem dzieciom prawi baśnie...

Psie Troski



Jeśli jesteś zainteresowany/a książka jest dostępna w bibliotece

Betty była podopieczną jednego ze schronisk dla zwierząt. To suczka rasy bernardyn. Pewnego dnia los się do niej uśmiechnął. W schronisku pojawił się mężczyzna z synem - dziesięcioletnim Adamem, aby wziąć czworonoga do domu. Pies stawiał opór, szarpał się, kładł się na ziemi, nie chciał wejść do samochodu. W jego przetransportowaniu pomagali pracownicy placówki. Na darmo. Zwierzę broniło się, warczało, wystawiało zęby. Szefowa schroniska zapewniała jednak, że Betty w gruncie rzeczy jest łagodna, że nigdy nikogo nie zaatakowała, a jej postawa to efekt traumatycznych przeżyć. Na karku zwierzęcia widoczne były dwie rany, które ledwo zdążyły przyschnąć. Jej sierść była brudna, futro zmierzwiłone, a spod skóry sterczały żebra. Okazało się, że suczka została zabrana właścicielowi w Wigilię Bożego Narodzenia. Panowały wtedy siarczyste mrozy dochodzące do minus trzydziestu stopni Celsjusza. Betty przebywała na dworze. Była głodzona i bita. Na jej szyi ciasno zawiązany był sznurek. Nie miała nawet budy. Jedynym schronieniem była deska oparta o budynek. Właśnie w ten wyjątkowy wieczór sąsiada oprawcy widocznie ruszyło sumienie i postanowił zgłosić sprawę psa odpowiednim instytucjom.



Jest biały, czarny albo w łaty,
puszysty, gładki lub kudłaty,
na swego pana cierpliwie czeka
a mówią o nim: "przyjaciel człowieka".

To jest (wpisz rozwiązanie)



Koty



Dlaczego wierzono, że czarne koty przynoszą pecha?

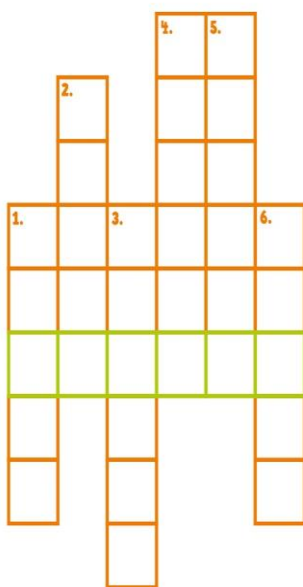
Ponieważ czarne koty są niewidoczne w nocy, wierzono, że czarownica mająca takiego zwierzaka potrafi się w niego zamieniać, aby pod osłoną zmroku szkodzić innym ludziom. Uważano, że czarny kot przebiegający przez drogę został wysłany przez nieczyste siły i w związku z tym trzeba mieć się na baczności.

W jakim kraju czarny kot przynosi szczęście?

Nie we wszystkich kulturach panuje przekonanie o tym, że czarne koty mogą przynieść nieszczęście. W wielu jest wręcz odwrotnie. Jeden z angielskich przesądów mówi o tym, że wręczenie pannie młodej czarnego kota w dniu jej ślubu zagwarantuje jej powodzenie w małżeństwie.

Uważa się też, że obecność mručka w domu nowożeńców ochroni ich przed złymi mocami, zapewniając dobre życie. Czarne koty są także lubiane przez singielki – w Japonii wierzy się, że kot o takim umaszczeniu ułatwia samotnym kobietom znalezienie miłości.

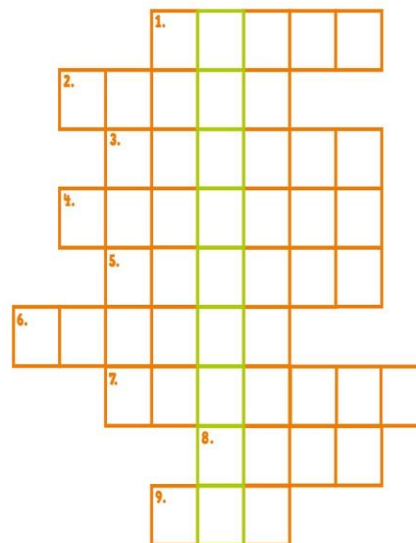
Krzyżówki



Rozwiąż krzyżówkę!



Rozwiąż krzyżówkę!



1. Słodsze niż warzywa.
2. Owad z pięknymi skrzydłami.
3. Pojazd jeżdżący po torach.
4. Na biwaku można piec przy nim kiełbaski.
5. Pakujesz do niego rzeczy i nosisz na plecach.
6. Świeci na niebie.
7. Mniejsze niż morze, ma słodką wodę.
8. Samochód ma 4, a rower 2.
9. Miejsce pełne drzew.

Światowy Dzień Zdrowia



Światowy Dzień Zdrowia obchodzimy co roku 7 kwietnia, w rocznicę powstania Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Celem tego dnia jest zwrócenie szczególnej uwagi na problemy zdrowotne ludzi na całym świecie.

Życzenia dla służby zdrowia

Z okazji Światowego Dnia Zdrowia przekazujemy Pracownikom najserdeczniejsze życzenia oraz dziękujemy za Wasz codzienny wysiłek w wykonywaniu tej trudnej pracy.

Walentynki

Walentynki to coroczne święto obchodzone przez zakochanych. Zwyczajem tego dnia jest wysyłanie sobie listów zwanych walentynkami. Symbolami tego święta są czerwone serca oraz kwiaty. Nazwa pochodzi od św. Walentego. Walentynki popularność zyskały dopiero w latach 90. XX wieku. Największe w Polsce odbywają się co roku w Chełmie pod nazwą „Walentynki Chełmiańskie”.



Ciekawostki

- ♥ Najpopularniejsze prezenty na walentynki to kartka walentynkowa oraz czekoladki.
- ♥ W Lublinie, Krakowie oraz w Chełmie znajdują się relikwie św. Walentego.

- ♥ Najwięcej kartek walentynkowych wysyła się w Ameryce.
- ♥ Pierwsza walentynka została wysłana w XV wieku.

Wielkanoc

Wielkanoc jest świętem nawiązującym do ostatnich dni życia Jezusa Chrystusa. W tradycji chrześcijańskiej obchodzi się Wielki Tydzień, w którym najważniejsze dni to piątek, sobota i niedziela, zwane Triduum Paschalnym. Wedle tradycji biblijnej Chrystus zmartwychwstał nocą, stąd też nawiązanie w nazwie świąt i podkreślenie tej pory dnia (tak jak całego tygodnia) mianem „Wielkiej Nocy”.



Koszyczek wielkanocny (**święconka**) jest obowiązkowym elementem Świąt Wielkanocnych. Według tradycji w Wielką Sobotę święcimy w nim pokarmy, coraz częściej też staje się on również ozdobą domu na Wielkanoc.

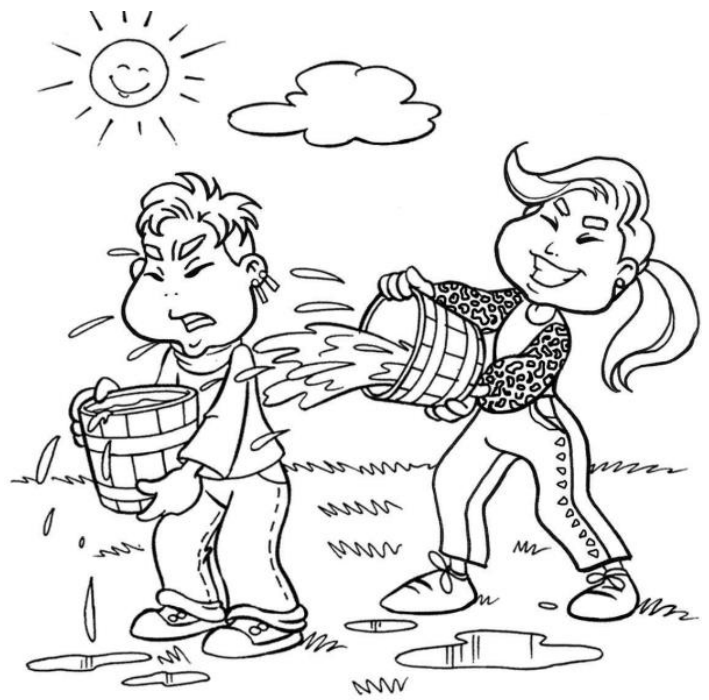
Wielki Tydzień: znaczenie poszczególnych dni

- *Wielki Piątek upamiętnia śmierć Jezusa na krzyżu;*
- *Wielka Sobota to dzień, w którym święci się pokarmy w koszykach, odwiedza symboliczny grób, w którym znajduje się ciało mesjasza, który niebawem zmartwychwstanie;*
- *Wielka Niedziela to dzień, w którym celebруем zmartwychwstanie Chrystusa i jest to najważniejszy dzień świąt wielkanocnych;*
- *Poniedziałek Wielkanocny, zwany także lanym poniedziałkiem oraz śmigusem-dyngusem. W polskiej tradycji jest to dzień, w którym oblewamy się wzajemnie wodą.*



Śmigus dyngus

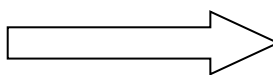
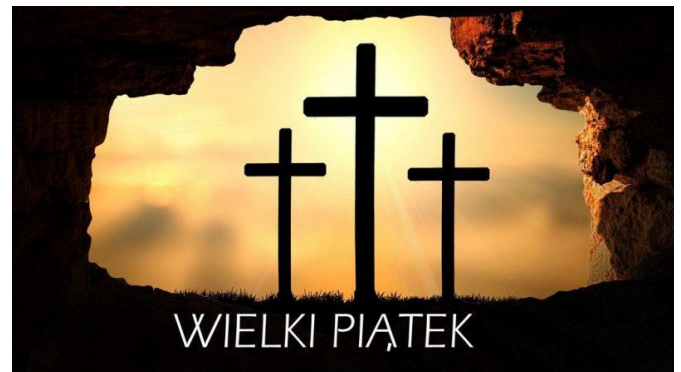
Co to jest śmigus-dyngus? To zwyczaj zwany także lanym poniedziałkiem, dniem św. Lejka, oblewanką lub polewanką. Tego dnia zgodnie z tradycją chłopcy oblewali dziewczęta wodą lub wrzucali je do rzeki. Współcześnie oblewanie wodą w śmigus-dyngus traktowane jest głównie przez dzieci i młodzież obu płci jak dobra zabawa. I nie ma znaczenia, kto kogo polewa. W niektórych domach tradycją jest polewanie się przez domowników wodą ze specjalnych sikawek, a w innych wręcz oblewanie się pełnymi wody wiadrami. Ciekawym pomysłem jest ten, by zamiast wodą, oblewać bliskich perfumami. To tradycja, która pochodzi jeszcze sprzed II wojny światowej. W ten właśnie sposób obchodzą śmigusa-dyngusa niektórzy dziadkowie.



wielki piątek

Wielki Piątek jest czasem powagi, smutku, żałoby i skupienia. W kościele tego dnia nie odprawia się mszy św., tylko ma miejsce wieczorna Liturgia Męki Pańskiej. Najważniejszym jej elementem jest adoracja krzyża

Tak mi się czasem wydaje, o Chryste,
Że nie tam kędyś daleko, za morzem,
Aleś tu, u nas, miał drogi cierniste
I żeś tu naszym przechodził się zbożem,
Puszczając palce po harfie tych kłósów,
Co mają ludzki jęk i echa głosów.



**Maria
Konopnicka**

Wiosna jest cudowna

Był piękny, słoneczny poranek. Mały Zajączek siedział przy stole i kończył jeść śniadanie, które składało się ze świeżej marchewki oraz szklanki soku z kapusty.

- Mamo - zapytał Wielką Zajączycę zajęta w tym czasie robieniem porządków w spiżarni. - Słyszałem wczoraj jak sroka mówiła do wróbla, że nie ma nic piękniejszego od wiosny.

- To prawda - odpowiedziała Zajączycza.

- Ale co to jest ta wiosna? - rozłożył łapki Zajączek. - Czy to jest zwierzę czy ptak, a może jakiś gatunek drzewa?

- Nie - roześmiała się Zajączycza. - Wiosna, synku, to pora roku. To taka pani-czarodziejka, która sprawia, że na dworze robi się cieplej, topnieją śniegi, a

- Mógłbyś - odrzekła. - A żeby łatwiej ci było ją znaleźć trochę ci o niej powiem.

I opowiedziała, że wiosna lubi przesiadywać na pąkach i małych listkach, które pojawiają się na gałęziach drzew. Można ją także zobaczyć w kielichach pierwszych kwiatów pojawiających się na łące i w cienkich źdźbłach trawek, które wychylają się z rozmiękczonej gleby.

Czasami zjeżdża na ziemię na kropelkach ciepłego deszczu lub podmuchach wiatru. I często wybiera się na spacer po niebie razem ze słońcem, które zaczyna wtedy przygrzewać mocniej i dłużej.

Zajączek wybiegł z domu. Bardzo chciał poznać tę śliczną wiosnę. Kicał więc po polnej ścieżce i pilnie rozglądał się dookoła. Niedaleko

Choć łapki grzęzły mu w błocie, zbiegł z drogi i podbiegł do kwiatów. Powoli obszedł je dookoła, oglądając z bliska każdy z nich i ciekawie zaglądając w ich środki. Mina jednak mu zrzedła. Dzwonki pierwiosnków były puste! *Wiosna pewnie schowała się gdzieś indziej. Muszę szukać dalej!* zdecydował i pokiwał w dalszą drogę.

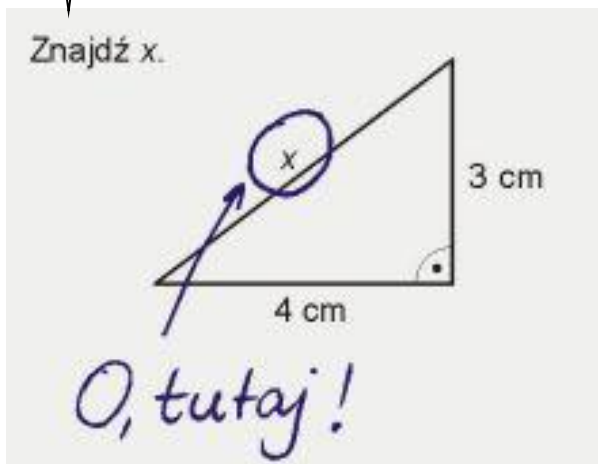
Brzeg strumienia porastały krzaki. Na ich gałęziach widać było wyraźne zgrubienia, a gdzieś tam zieleniły się pierwsze małe listki. Zajączek stanął słupka i mocno wyciągnął szyję, żeby lepiej dojrzeć. Niestety, w pąkach i w liściach również nikogo nie znalazł. Zafrasował się, ale nie stracił nadziei i dzielnie pobiegł dalej.

Nagle zerwał się wiatr i na niebie wykwitła ciemna chmura, z której natychmiast zaczął kropić deszcz. Normalnie zajączek szukałby schronienia, jednak tym razem zadął słowne i



Na wiosennym spacerze po parku jeden z przedszkolaków mówi do pani: proszę zobaczyć jaki piękny młody wiewiórek pani odpowiada: nie wiewiórek tylko wiewiórka przedszkolak odpowiada: pani umie rozpoznać płeć z takiej odległości?!

W ten mroczny, spokojny dzień, możemy już zauważyć wiosny cień! Więc się weselmy wszyscy wraz, że w końcu nadszedł wiosenny czas.

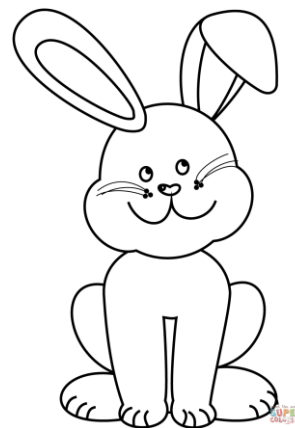


Humor z zeszytów uczniowskich na lekcji matematyki:

- Linijka 20-centymetrowa ma ponad 20 centymetrów.
- Prostokąt różni się od kwadratu tym, że raz jest wyższy a raz szerszy.
- Pierwszy człowiek na ziemi nie czuł się samotny bo nie umiał liczyć.
- Suma? To taka długa msza w kościele w samo południe...
- Prostopadłościan ma osiem wierzchołków i dwanaście krawędzi.
- Okrąg to krzywa bez kątów, o złączonych końcach, żeby nie było wiadomo, gdzie jest początek.
- Topologia to nauka o topolach.
- Jeśli graniastosłup sześciokątny podzielimy wzdłuż przekątnej podstawy, to otrzymamy trumnę z wiekiem.
- Trójkąt równoramienny ma równe ramiona, jednak jeden z boków jest krótszy.
- Całka całki to jak córka córki, czyli wnuczka.

Zajączku, dlaczego masz takie krótkie uszy?

- Bo jestem romantyczny.
- Nie rozumiem.
- Wczoraj siedziałem na łące i słuchałem śpiewu słowika. Tak się zaśluchałem, że nie usłyszałem kosiarki.



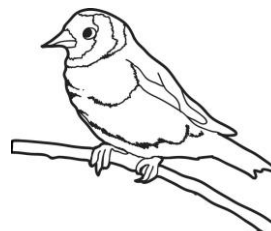
Na drzewie siedzi wróbel, przylatuje wrona,

Wróbel pyta:

- Co ty jesteś za ptak?

Ona odpowiada:

- Wrona, a ty?
- Ja to jestem orzeł, tylko trochę chorowałem!



Redakcja gazetki :

Niedźwiedziuk Anita, Kiryluk Natalia, Szylar Lena, Repko Nikola, Pietruczuk Julia, Kalich Hanna

Opiekun : Barbara Grzesiuk